

NIECH ŻYJE LUDOWE WOJSKO POLSKIE!

SŁOWO POLSKIE



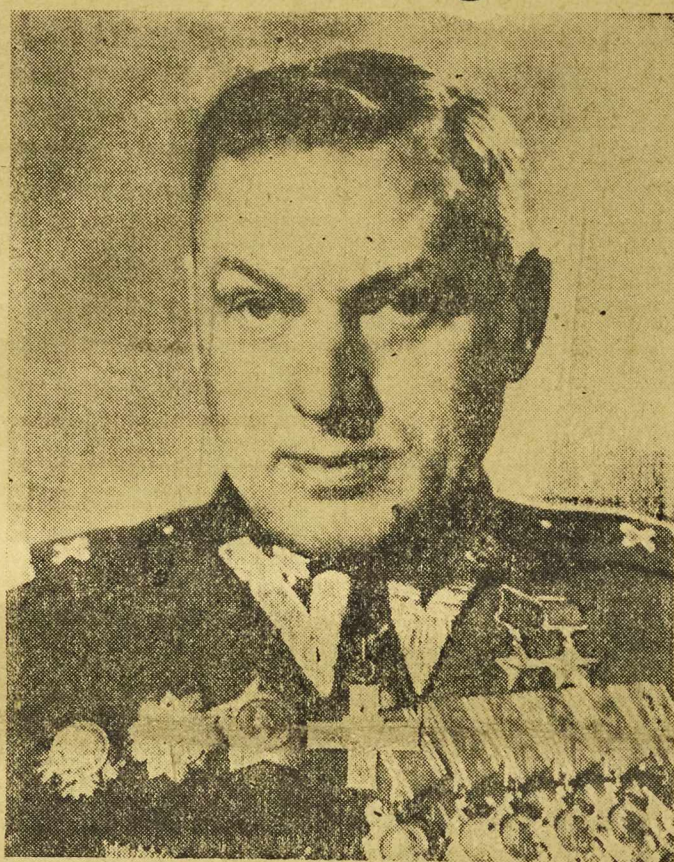
Rok VI Nr 269 (1765)
Wydanie ABC

Piątek, 12 października 1951 r.

Dziś 6 stron
Cena 15 groszy



Dzień Wojska Polskiego



70 tysięcy robotników dolnośląskich podjęło Czyn Październikowy

Nowe meldunki o zobowiązaniach

SŁOWA Towarzysza Stalina napędzają nas wiarą, że pokój będzie zachowany. Dlatego ze wszystkich sił pracować będziemy nad jego utrwaleniem — to słowa Franciszka Bakieli, przewodnika pracy z fabryki „Konstal” w Katowicach są wyrazem najgłębszego przekonania i woli milionów ludzi pracy w Polsce, którzy historyczną wypowiedź Generalissimusa Stalina i zbliżająca się rocznica Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej mobilizują do wzmożenia tempa pracy dla naszej ludowej ojczyzny.

**Naród polski
nie ustanie w pracy
nad pomnożeniem sił
obozu pokoju**

**— stwierdzają
uczestnicy akademii
z okazji Dnia
Wojska Polskiego
w depeszy
do Generalissimusa
Józefa Stalina**

UCZESTNICY akademii z okazji Dnia Wojska Polskiego, przedstawiciele ludności Warszawy oraz przedstawiciele Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej przesiadali w dniu 11 bm. Wędrowni wyzwoleni narodzi, chorążemu światowego obozu pokoju — Generalissimusi Józefowi Stalinowi, depezę z serdecznymi i gorącymi pozdrowieniami, oraz słowami gorącej czci i przywiązania.

W ten uroczysty dzień, piszą m. in. uczestnicy akademii, poświęcony siłom zbrojnym, naród polski ze szczególną wdzięcznością wspomina pomoc Rządu Radzieckiego i Waszę osobistą troskę, dzięki której na bratniej ziemi radzieckiej powstały w okresie naszej niewoli narodowej dywizje polskie, walczące u boku bohaterów Armii Radzieckiej o wolność Polski.

Zapewniamy Was, że naród polski wierny przyjaźni i sojuszu z narodem ZSRR — nie ustanie w pracy nad pomnożeniem sił obozu pokoju w imię powstającego imperialistycznej agresji i zabezpieczenia wolności narodów.

DLA utrwalenia pokoju górnicy podwyższają i przekraczają podjęte zobowiązania. Załoga kopalni „Eminencja” postanowiła po dniu swoje październikowe zobowiązania i wykonać miesięczny plan wydobywania węgla w 106 zamiast w 104 proc. Idąc w ich ślady podwyższyli swoje zobowiązania reżące chodnikowi z kopalni „Prezydent” — Stanisław Maćkowiak o 20 proc. i Maksymilian Zajpelt o 30 proc. Dzięki dodatkowym zobowiązaniom robotników fabryki „Konstal” Czyn Październikowy tej załogi przysporzył gospodarce narodowej 600 tys. zł.

O wspaniałych sukcesach w realizacji zobowiązań zameldowali górnicy z kopalni „Concordia”. Reżące chodnikowi Stefan Grzelczyk wykonuje 219 proc., zamiast 165, a reżące ścianowy Sznajpka przekracza zobowiązanie o 23,7 proc.

Według niekompletnych danych do 10 bm. na Dolnym Śląsku Czyn Październikowy podjęło ponad 70.000 robotników. Wartość podjętych zobowiązań przekroczyła już sumę 20 milionów złotych.

Robotnicy PGR Dobrojewo w pow. Szamotuły podjęli zobowiązania wartości około 100.000 zł. Realizując swój czyn dzielni robotnicy przedterminowo ukończyli siewy jesienne.

Pracownicy księgowości gminnej spółdzielni w Czernikowie pow. Lipno, podjęli zobowiązanie wykonania 127 proc. norm przewidzianych przez CRS i zainicjowali ogólnokrajowe współzawodnictwo o tytuł najlepszego kontysty, dekretującego z zespołu księgowości spółdzielni gminnej.

Jak wynika z dotychczas nadesłanych meldunków z 8 województw do Czynu stanęło już ponad 11.000 robotników przemysłowych, którzy podjęli zobowiązania wartości 12.000.000 złotych.

Rozkaz Ministra Obrony Narodowej na Dzień Wojska Polskiego

Rozkaz Nr 61/MON

SZEREGOWCY i Marynarze! Podoficerowie i Oficerowie! Generałowie i Admirałowie!

Dzień 12 października, rocznicę historycznej bitwy pod Lenino, obchodzimy wraz z całym narodem jako Dzień Wojska Polskiego.

Zrodzone w ogniu walki z hitlerowskim najeźdźcą, zahartowane w bojach u boku niezłomnej Armii Radzieckiej, na wspaniałym szlaku zwycięstw od Lenino do Berlina, Siły Zbrojne Polski Ludowej nieugięte stoją na straży pokojowej, twórczej pracy narodu polskiego budującego socjalizm, na straży naszych granic na Odrze i Nysie, na straży wolności i niepodległości naszej Ojczyzny.

W obliczu zbrodniczych knoń amerykańskich podżegaczy wojennych, którzy wskrzeszają Wehrmacht hitlerowski i militarizm ja polski, przygotowują nową awanturę wojenną i godzą w niepodległość Polski Ludowej, żołnierz polski wyteżoną pracą szkoleniową wzmacnia siłę i zdolność bojową Wojska.

Letni okres szkolenia przyczynił się do dalszego podniesienia poziomu wyszkolenia wojskowego i świadomości politycznej żołnierzy, do spotęgowania patriotycznego ducha Ludowego Wojska i gotowości do obrony ukołchanej naszej Ojczyzny, Polski Ludowej.

Dzień Wojska Polskiego jest manifestacją bezgranicznej wierności i oddania naszego wojska narodowi, władzy ludowej, Przewodniczącemu narodu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Najwyższemu Zwierzchnikowi Sił Zbrojnych, Prezydentowi Bolesławowi Bierutowi.

Szeregowcy i Marynarze! Podoficerowie i Oficerowie! Generałowie i Admirałowie!

W imieniu własnym i z polecenia Rządu pozdrawiam Was w Dniu Wojska Polskiego oraz

rozkazuję:

Oddać w naszej stolicy — Warszawie 20 salw artyleryjskich w dniu 12 października.

Niech żyje Wojsko Polskie — wierna straż pokoju i nienaruszalności naszych granic na Odrze i Nysie!

Niech żyje Najwyższy Zwierzchnik Sił Zbrojnych, Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut!

Niech żyje Choraży światowego pokoju, pogromca faszyzmu, wódz wyzwolenych narodów, Generalissimus Józef Stalin!

MINISTER

OBRONY NARODOWEJ

Konstanty Rokossowski

MARSZAŁEK POLSKI

Uroczysta akademii we Wrocławiu

Braterstwo broni i wspólna walka o pokój i socjalizm łączą żołnierzy radzieckich i polskich

Nad mokradłami i rzeczką Międzybóże, wisiła nieruchomo mgła.

Wilgotny chłód przenikał przez grubą wełnę mundurów żołnierzy. Męczące oczekiwanie tkwiło w mózgu jak drzazga.

Na wzgórzu przycisnęli się hitlerowcy.

Wraz ze świtem popłynął bezgłośnie po drutach telefonicznych rozkaz dowódcy radzieckiej dywizji artylerii: „Za niezawisimym Polszu, ago!”

Bitwa pod Lenino rozpoczęła się. Żołnierze dywizji kościuszkowskiej wstąpili na „Warszawskie szosy” — najkrótszą drogę do ojczyzny.

Pierwszy dla polskich oddziałów, zwycięski bój z faszystami, przypieczętował dożgonną przyjaźń z żołnierzami, okrytą nieśmiertelną chwałą Armii Czerwonej.

W głębi sceny wisi transparent: „Święto Wojska Polskiego, to święto ludu polskiego”.

Za stołem przydłalnym zasiadli przedstawiciele Armii Radzieckiej, przewodnicy wyszkolenia wojskowego wraz z przewodnikami pracy zakładów miejscowych.

Uroczystą akademią z okazji Dnia Wojska Polskiego otwiera kpt. Stefan Andrzejczyk. Wszyscy powstają z miejsc. Orkiestra gra hymn narodowy.

Na mównicę obita czerwonym sukmem wchodzi płk. Bolesław Wadlewski:

— Osiem lat temu na pograniczu rosyjsko-białoruskim żołnierz polski po raz pierwszy stanął u boku Armii Radzieckiej. Bitwa pod Lenino przemiłowała się w braterstwo wspólne przelanej krwi. Zapoczątkowała wielką przyjaźń żołnierza radzieckiego i żołnierza polskiego.

Pozostanie wiekopomną zasługą grupy czołowych działaczy Związku Patriotów Polskich w Moskwie z Wandą Wasilewską, Jakubem Bermanem, Edwardem Ochabem, Hilarym Mincem, Romanem Zambrowskim na czele, że potrafili oni przez zorganizowanie polskich sił zbrojnych w ZSRR, zapoczątkować wielkie dzieło, kontynuowane dziś przez cały naród w warunkach pokojowej pracy.

Od chwili uzyskania niepodległości, kraj nasz przeżył olbrzymią drogę, której słupami kilometrowymi są Nowa Huta, Wivó, Huta Częstochowa, fabryki samochodów w Lublinie i w Warszawie, tyśiące spółdzielni produkcyjnych.

(Dokończenie na str. 2-iej)

Walczyć będziemy

o pokój i Plan 6-letni

budując fundamenty

socjalizmu w Polsce

**— stwierdzają
uczestnicy akademii
z okazji Dnia
Wojska Polskiego
w depeszy
do Prezydenta RP
Bolesława
Bieruta**

UCZESTNICY uroczystej akademii poświęconej Dniu Wojska Polskiego, robotnicy, przedstawiciele inteligencji pracującej, żołnierze ludowego Wojska Polskiego, ucząca się młodzież, przesiadali nieustraszonemu budowniczemu Polski Ludowej, wielkiemu bohaterowi o pokój Prezydentowi RP. Bolesławowi Bierutowi wyraził głęboką czci i oddania.

Pod Waszym najwyższym zwierznictwem Wojsko Polskie, dowodzone przez Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego, nieustannie podnosi swą zdolność bojową — piszą m. in. uczestnicy akademii.

W dniu Wojska Polskiego zapewniamy Was, że nie ustaniemy w pracy, w trudzie szkoleniowym i wiernie służbie, w imię pokojowej pracy i szczęścia naszej ukołchanej ojczyzny — Polski Ludowej.

U boku bohaterów narodów Związku Radzieckiego, razem ze wszystkimi bojownikami postępu na świecie, którym przewodzi Wielki Stalin, pracować i walczyć będziemy o pokój, realizując Plan 6-letni, budując fundamenty socjalizmu w Polsce.

Dlatego, że chcemy pokoju i walczymy o niego nie możemy być bezbronniymi Silne wojsko ludowe — to gwarancja pokoju

Przemówienie generała Naszkowskiego na akademii w Warszawie

GDY w 8-mą rocznicę historycznej bitwy pod Lenino, w 8-mą rocznicę narodzin ludowego Wojska Polskiego — rozpoczął wice-minister Naszkowski — spozieramy wstecz na przebieg drogi, gdy wspominamy wszystkie zwycięstwa, odniesione zarówno na froncie, gdy walczyliśmy z faszystami hitlerowskimi, jak i na froncie pokojowego budownictwa, możemy stwierdzić z dumą, że obóz polskiej rewolucji wykonał testament poległych pod granicami na Odrze i Nysie, idącą bojową drogą do zwycięstwa, Polska, o której marzył ziszczył się.

JEDNAKŻE droga, którą przebyliśmy od owych jesiennych dni 1943 r. — podkreślił mówca — i którą krocymy śmiało naprzód, nie jest ani łatwa, ani usiana różami. Jest to droga uporczywej, ustawicznej walki z ciemnymi siłami reakcji rodzimej i zagranicznej, walki o niepodległość Polski, o jej utrwalenie, o utrwalenie ustroju demokratycznego, o jego rozwój ku socjalizmowi — walki w której poważny wkład posiada chwalebna bojowa owiane ludowe Wojsko Polskie.

Zwycięstwo Związku Radzieckiego nad faszystami, stworzyło po raz pierwszy w naszych dziejach szansę historyczną obalenia raz na zawsze klasy wyzyskiwaczy.

Polska klasa robotnicza nie zmarnowała tej szansy, gdyż poczynając od mroków okupacji, wiedzie ją

ku industrializacji kraju, ze wzrostem dochodu narodowego.

CZERPIEMY Z DOŚWIADCZEŃ ZWIAZKU RADZIECKIEGO

Wojsko Polskie, kierowane przez okrytego chwałą dowódcę tow. Marszałka Rokossowskiego, czerpie swą siłę z oparcia o przodującą stalinowską naukę wojskową, która okazała się nieporównanie wyższą nauką zwyciężania wroga, która zapewniła również naszym armiom zwycięstwo na wielkim szlaku bojowym od Lenino do Berlina.

Czerpiemy pełną garścią z przebogatej doświadczeń zwycięskiej Armii Radzieckiej i z doświadczeń naszej 1 i 2 armii z okresu wojny. Wiceminister Naszkowski mówi dalej o odpowiedzialnych zadaniach, jakie w obliczu wzrostu agresywności obozu imperialistów stoją przed naszym wojskiem.

Kończąc, mówca stwierdza: Rosnące z dniem każdym siły obozu pokoju, których częścią są wojska ludowe, stanowią nasze ludowe Wojsko Polskie, siły, na których ciele stoi zwyciężona Armia Radziecka, na których ciele stoi zwyciężony komunizm. Związek Radziecki i Wielki Stalin, siły te stanowią groźną przetrębę i potężną zapórę dla naziści i hitlerowców.

WOLA POKOJU TO NIE SŁABOŚĆ

Nasze ludowe Wojsko Polskie, wiernie dziećmi narodu polskiego, stoi nieugięte na straży naszego budownictwa socjalistycznego, na straży naszych granic na Odrze i Nysie. W przeciwnieństwie do armii kapitalistycznych, których sensem istnienia jest grabież cudzych ziem, naszej armii głęboko obce są wszelkie agresywne dążenia. Wraz z całym narodem, wraz z całym obozem pokoju głęboko pragniemy pokoju, strzeżemy pokoju, walczymy o pokój. Jednakże srodze pomylił się bezcelni agresorzy imperialistyczni, jeśli naszą świętą wolę pokoju zechcą rozumieć jako naszą słabość.

Właśnie dlatego, że pokój potrzebny jest nam jak powietrze, dla realizacji naszych wspaniałych planów budownictwa socjalistycznego, nie możemy i nie chcemy być bezbronni. Jedynie siła obozu pokoju, siła ustroju państw naszego obozu, siła gospodarki, siła naszych armii, w powiązaniu z ofiarną walką o pokój milionów ludzi na świecie, może ostudzić szaleńcze plany agresorów.

Potwierdzenie słuszności tej tezy znajdujemy w doświadczeniach Związku Radzieckiego w okresie między dwiema wojnami.

SŁOWA ZACHĘTY DO WALKI O POKÓJ

Przed kilkoma dniami rozległ się na cały świat groźny głos ostrzeżenia pod adresem podżegaczy wojennych, głos człowieka, którego każde słowo niesie otuchę milionom prostych ludzi na świecie, łakącym pokoju.

Słowa Towarzysza Stalina natchnęły miliony ludzi na świecie wiarą w niespożyte siły obozu pokoju.

W państwach kapitalistycznych wysiłek zbrojeń odbywa się kosztem stopy życiowej mas pracujących, kurczenia pokojowych gałęzi przemysłu i prowadzi do zaostreżenia wewnętrznych sprzeczności. W naszym państwie, w państwie planowej gospodarki, wzrost siły obronnej idzie w parze z rozwojem naszego przemysłu z szybkością.

W państwach kapitalistycznych wysiłek zbrojeń odbywa się kosztem stopy życiowej mas pracujących, kurczenia pokojowych gałęzi przemysłu i prowadzi do zaostreżenia wewnętrznych sprzeczności. W naszym państwie, w państwie planowej gospodarki, wzrost siły obronnej idzie w parze z rozwojem naszego przemysłu z szybkością.

Wielokrotnie w ciągu ostatnich lat mas pracujących chłopów polskich miały możliwość przekonania się o wielkiej wadze sojuszu robotniczo-chłopskiego, o tym, że właśnie dzięki temu sojuszowi, wieś wyswobodziła się z jarzma obszarńczego i ciężkiego brzemienia przeludnienia wsi, dziś zlikwidowanego dzięki rozbudowie przemysłu.

Polska ludowa dała chłopom ziemię, dając rok rocznie olbrzymią, coraz to większą pomoc chłopom w nawozach, w skupie, kontraktacji, w pomocy agro- i zootechnicznej. Polska ludowa otworzyła chłopom dostęp do wszystkich dóbr materialnych i kulturalnych. Otworzyła synom chłopskim drzwi do szkół wyższych uczelni, do korpusu oficerskiego, Wojska Polskiego i do najwyższych stanowisk państwowych.

Dekret rządowy regulujący w tej chwili skup ziemniaków jako jednego z podstawowych artykułów wytwórczych wsi i jednego z naszych głównych artykułów spożywczych, jest wyrazem troski państwa o dalszy rozwój wzajemnych stosunków wsi i miasta, jest wyrazem słusznej polityki państwa, która z jednej strony zapewniającą a prowizję robotnikom i chłopom, z drugiej strony daje chłopom godziwą cenę i chroni ich przed wyzyskiem ze strony spekulantów.

Równocześnie państwo mając na uwadze potrzeby paszowe chłopów, wydało zarządzenie, na mocy którego chłopci sprzedający na punktach skupu trzodę chlewną będą mieli możliwość otrzymywania paszy treściwej. Fakt ten jest jeszcze jednym dowodem, że polityka naszego rządu ludowego zawsze i wszędzie służy interesom szerokich mas chłopów.

Nie ulega wątpliwości, że chłop polski przyjmuje dekret, zabezpieczający dostawy ziemniaków dla miast z należytą powagą i zrozumieniem, że masy pracujące chłopstwa, pamiętając o wysiłku mas robotniczych, należałyby ustosunkować się do dekretu dając wyraz swej woli pogłębienia sojuszu robotniczo- i chłopskiego i wyraz swojej niezłomnej woli pełnego współuczestniczenia w naszym budownictwie. Jest to bowiem podstawowym obowiązkiem mas pracujących chłopstwa.

Izba Ludowa NRD apeluje ponownie do Bundestagu w imię pokoju i jedności Niemiec

JAK już donosiliśmy, na nadzwyczajnym posiedzeniu Izby Ludowej NRD deputowani wszystkich partii uchwaliłi jednomyślnie wniosek przeciwko rokowaniom Adenauera z zachodnimi wysołami komisarzami, oraz apel do Bundestagu, do wszystkich Niemców, i wszystkich niemieckich demokratycznych partii i organizacji.

W apelu tym czytamy:

Izba Ludowa uważa, że większość zgłoszonych na posiedzeniu Bundestagu w dniu 27 września propozycji o warunkach przeprowadzenia ogólnoniemieckich wyborów (14 punktów) jest do przyjęcia. Jednakże prócz tych spraw istnieją jeszcze inne kwestie, które winny być omówione na ogólnoniemieckiej naradzie przez przedstawicieli Niemiec wschodnich i zachodnich, aby zapewnić przeprowadzenie demokratycznych wyborów w całym Niemczech.

Izba Ludowa uważa, że celowe jest omówienie na naradzie ogólnoniemieckiej sprawy kontroli międzynarodowej nad wyborami.

Izba Ludowa oczekuje jasnej odpowiedzi na oba pytania, postawione przez nią w apelu z 15 września 1951 r. a mianowicie:

a) Czy Bundestag zgadza się na rychłe zwołanie narady ogólnoniemieckiej przedstawicieli Niemiec zachodnich i wschodnich dla omówienia żywotnych zagadnień narodu niemieckiego?

b) Czy Bundestag zgadza się, aby na tej naradzie omówiono dwie sprawy, a mianowicie:

1) sprawę przeprowadzenia wolnych wyborów ogólnoniemieckich w celu stworzenia jednolitych, demokratycznych i miłujących pokój Niemiec, oraz

2) sprawę przyspieszenia zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami?

Krótkie wiadomości ze świata

W Oslo ogłoszono pierwsze wyniki wyborów samorządowych, z których wynika, że rządząca w Norwegii partia socjaldemokratyczna na tzw. „Partia Robotnicza” odpowiedziała na wciągnięcie kraju do paktu atlantyckiego, straciła znaczną liczbę głosów. Komuniści utrzymali swój stan posiadania, a w niektórych okręgach znacznie go zwiększyli.

Dowódcą francuskich oddziałów interwencyjnych w Indochinach gen. Latre de Tassigny, w obliczu klęsk francuskich jeździł ostatnio do Waszyngtonu z prośbą o pomoc w dolarach i żołnierzach.

Ludność Warszawy zamanifestowała gorące uczucia przyjaźni i przywiązania do Wojska Polskiego na uroczystej akademii w Warszawie

ZOKAZJI Dnia Wojska Polskiego odbyła się 11 bm. w Teatrze Polskim w Warszawie uroczysta akademia, zorganizowana przez Stołeczną Radę Narodową.

SRÓD flag narodowych Polski i ZSRR, symbolizujących braterstwo broni niezwykłej Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego, zajął miejsce poczet sztandarowy okryty chwałą i Dywizji Kościuszkowskiej.

Na akademii przybyli członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rady Państwa i Rządu z premierem Józefem Cyrankiewiczem na czele, przedstawiciele Wojska Polskiego, stronnictw politycznych, organizacji społecznych, świata nauki i kultury, pracobnicy pracy oraz liczni przedstawiciele społeczeństwa stolicy.

Na akademii obecni byli attachés wojskowi akredytowani w Warszawie.

Przewodniczył akademii Jerzy Albrecht, przewodniczący prezydium Stołecznej Rady Narodowej.

Za wspaniałym przykładem i przy pomocy ZSRR kraje demokracji ludowej realizują plany przeobrażenia przyrody

REALIZACJA stalinowskiego planu przeobrażenia przyrody w ZSRR stanowi wspaniały przykład dla mas pracujących krajów demokracji ludowej.

W Chińskiej Republice Ludowej rozpoczęła się epoka wielkich budowl. W środkowym biegu rzeki buduje się potężny system obiektów hydroenergetycznych. Ponad 60 milionów ludzi zamieszkujących nad dopływami i rzeką Żółtą, zabezpieczony został przed groźbą powodzi. W górnym biegu rzeki Żółtej buduje się 3 potężne rezerwuary wodne, a nad dopływami zbudowano już 4 olbrzymie rezerwuary o pojemności 2 miliardów m sześć. wody.

Wielkie prace nad przeobrażeniem przyrody prowadzone są w Bułgarii. Buduje się tutaj potężne rezerwuary wodne, których wody użyjną miliony dekarów ziemi (1 dekar równa się 1/10 ha) i przekształcą nieurodzajne dołki w kwitnące sady i urodzajne pola. Wody 5-ciu głównych rezerwuarów nawadniają dolinę Frakijską, Dunajską i Solijską. Rezerwuary wodne im. Stalina, im. Dymitrowa i rezerwuwar „Rozsława” uruchomią ponadto elektrownie o mocy 100.000 kw.

W Bułgarii powstaje również potężny 300-kilometrowy ochronny pas leśny.

W Rumuńskiej Republice Ludowej buduje się wielki obiekt socjalizmu — elektrownię wodną im. Lenina nad rzeką Bystrycą. Elektrownia ta o mocy 210.000 kilowatów dostarczy energię elektryczną przemysłowi rumuńskiemu oraz oświełi setki osiedli wiejskich.

Olbrzymi obiekt socjalizmu — kanał Dunaj-Morze Czarne użyjną północną Dobrudżę i przekształcą ją w kwitnący kraj.

W Węgierskiej Republice Ludowej prowadzone są również prace nad przeobrażeniem przyrody. Buduje się kanały nawadniające, osusza błota i bagna. Tysiące hektarów ziemi (1 ha równa się 0,37 ha), które leżały dotychczas odległe zostały już zagospodarowane.

Obszar zasiewów bawelny w Węgrzech wzrósł ostatnio do 50.000 ha. Plan 5-letni przewiduje zwiększenie tego obszaru do 200.000 ha.

W 7-mit zamiast 14-tu dniach naprawiony będzie silnik „Skody” Załoga PKS odpowiada na apel Żerania

NA APEL Żerania odpowiedziała załoga Państwowej Komunikacji Samochodowej w Jeleniej Górze, podejmując indywidualnie i zbiorowo zobowiązania produkcyjne, które przyniosą państwu ogromne oszczędności.

Brygada przeładunkowa ob. Krasnowskiego zobowiązała się wykonać do 7 listopada br. roczny plan przeładunkowy.

Kierowca wozu towarowego ob. Wł. Dubiński podjął się przejazdu na samochodzie marki „Fiat” 80 tys. km bez naprawy głównej oraz przepracować 4 dni na SFOS.

Podobne zobowiązanie podjął kierowca wozu osobowego Adolf Cierpiat, który „Skodą” przejeździe 120 tys. km bez remontu. Kierowcy samochodów osobowych Antoni Marek i Karol Przysław — poprowadzą swój wóz do dnia 7 listopada bez postojów, związanych z naprawą.

Najpoważniejszy czyn podjęli jednak mechanicy Tadeusz Swat i Alojzy Muc, którzy we własnym zakresie zobowiązali się dokonać średniego remontu silnika typu „Skoda” w terminie 7 dni.

Zaznaczyć należy, że specjalna brygada naprawcza wykonuje zazwyczaj taką pracę w ciągu dwóch tygodni. (s)

Uroczysta dekoracja generałów i oficerów Wojska Polskiego medalem „Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny”

DZIA 11 bm. w związku z Dniem Wojska Polskiego, Minister Obrony Narodowej Marszałek Polski Konstanty Rokossowski udekorował w imieniu Prezydenta RP Bolesława Bierutę medalem „Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny”, grupę generałów i starszych oficerów Wojska Polskiego z szefem sztabu generalnego WP wiceministrem Obrony Narodowej gen. broni W. Korczycem i szefem Głównego Zarządu Politycznego WP Wiceministrem Obrony Narodowej gen. bryg. Naszkowskim na czele.

Dekoracje medalem „Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny” generałów, oficerów i podoficerów odbyły się również w jednostkach wojskowych.

Dokończenie ze str. 1-szej

Wzrost przemysłu i rolnictwa, przemiana zacofanego kraju burzowego w silne państwo, budujące się przy pomocy ZSRR, wywołują panikę w butwiejącym światku imperialistów. Wbrew woli uciskanych narodów gotują się oni do nowej wojny.

Jednak bezpodstawne są ich nadzieje na zwycięstwo.

Jesteśmy silni. Wojsko Polskie wyposażone w najprężniejszy na świecie sprzęt konstrukcji radzieckiej, czujnie strzeże dorobku całego narodu.

Bomba atomowa przestała być narzędziem szantażu i zastrzeżenia, gdy okazała się bronią dwusieczną. Generalissimus Stalin, w wywiadzie udzielonym korespondentowi „Prawdy”, ostrzegł szaleńców z Wall-Street, a narodem miłującym pokój dojaśnił otuchy.

Osiągnięcie doskonałości w wyszkoleniu broniowym stało się sprawą czci i honoru żołnierza polskiego. Nie zawiedzimy narodu. Nie zawiedzimy naszych najwyższych dowódców. Prezydenta Bolesława Bierutę i bohatera Marszałka Konstantego Rokossowskiego.

Z imieniem Stalina zawsze zwyciężaliśmy. Z imieniem Stalina zawsze zwyciężamy.

Mówca wznosi na zakończenie okrzyk: Niech żyje Ludowe Wojsko Polskie, wierna straż niepodległości i pokojowej pracy narodu polskiego. (Zet)

- Organizowanie dezercji w wojsku
- Zbieranie informacji szpiegowskich
- Mordowanie działaczy demokratycznych

— oto niektóre »duchowne misje« braciszków zakonnych przywódców bandy szpiegowskiej „Inspektorat Zamojski”

W DRUGIM dniu procesu przywódców dywersyjno-szpiegowskiej bandy — „Inspektorat Zamojski”, toczącym się przed Wojtkowym Sądem Rejonowym w Lublinie, Sąd przesłuchiwał oskarżonych: ks. Płonkę, hersztę bandy Piłarskiego, ks. Rybę oraz prowincjała zakonu O.O. Bernardynów w Polsce — ks. Szepelaka.

Ks. Płonka, który do 1946 r. był gwardianem klasztoru O.O. Bernardynów w Radeckim, przyznał się do utrzymywania kontaktów z bandami podziemnymi. Opisując swe kontakty z bandytami, którzy często przybywali do klasztoru, oskarżony mówi m. in. o szeregu wspólnych libacji.

Ks. Płonka stwierdza, iż po wyzwoleniu, w toku swych kontaktów z podziemiami posługiwał się pseudonimem „Czarny”. Wiosną 1945 r. usiłował on organizować dezercję w szeregach Wojska Polskiego, walczącego przeciwko hitleryzmowi.

Oskarżony zeznaje dalej, że Piłarski przysłał mu do klasztoru różne materiały, które oskarżony doręczał m. in. ks. Nieborowi.

W dalszym ciągu zeznał ks. Płonka, że przedstawił Sądowi okoliczności, dokonane przez członka PPR — Sedlaka.

HERSZT inspektoratu i P. Piłarski zeznał, iż po wyzwoleniu w r. 1945 został mianowany przez N. agentem wywiadu obwodowy Zamość. Zadaniem jego było zbieranie wszelkiego rodzaju informacji szpiegowskich, które nadchodziły z terenu. Piłarski przyznaje się, że zbierał te informacje, których treścią były m. in. dane dotyczące wojska i po opracowywaniu ich — przysłał sprawozdania zbiorowe swym przełożonym. Oskarżony mówi na temat swej podziemnej działalności po uwolnieniu się zeznaje w szczególności o wykretnym sposobie, przysłał je jednak, że w 1948 r. otrzymał — jak mówi — ofertę organizowania ludzi. W tym też roku — jak dalej zeznał — w klasztorze w Radeckim zaprzysiężił grupę bandytów, m. in. ks. Rybę. Oskarżony przyznaje się również do zaprzysiężania innych bandytów.

Odpowiedział na morderstwa dokonane na działach demokratycznych i funkcjonariuszach władz państwowych usiłuje ten wytrwały dywersant i szpieg przetrwać na swego adiutanta Kruka.

SK ks. Ryba zeznał, że do wstąpienia do bandy namówił go ks. Płonka, który skontaktował go z hersztem bandy Piłarskim. Po nawiązaniu ścisłego kontaktu z bandą oskarżony ukrywał w klasztorze różnych jej członków.

OSKARŻONY poważnie obciąża Piłarskiego, o którym mówi, że nawet po aresztowaniu nakłaniał go do fałszywych zeznań. M. in. oskarżony szczegółowo przedstawił okoliczności zamordowania przez bandę Marii Milińskiej, która po powrocie z robót w Niemczech rozpoczęła pracę w klasztorze.

STATNI z oskarżonych składał zeznania prowincjał zakonu O.O. Bernardynów, ks. Szepelak. Wypiera się on cynicznie zarzucanych mu przestępstw twierdząc, iż wydał dwa zalecenia do podległych mu klasztorów, aby nie zajmowały się polityką.

W toku odpowiedzi na pytania prokuratora, oskarżony przyznaje jednak, że te jego zalecenia sprzajały uleganiu niektórych zakonników wpływowi band podziemnych. W innych dalszych zeznaniach ks. Szepelak przyznaje też, że jego zastępca wezwał członków bandy Piłarskiego do terrorystycznego i skatowania uczniów gimnazjum prowadzonego przez klasztor Bernardynów w Radeckim — gdy zaczęły wpływać skargi na brutalne zachowanie się niektórych nauczycieli.

Na tym Sąd przerwał rozprawę do dnia następnego.

Pod
O
B
12 p
pobi
nad bia
żołnier
chrześ
dni. Żo
deusza
Dwa dni
czono
kie kontr
cego się
przyjaci
danie boj
wykonane
nazwa na
stori ch
nierzo pol
ny, wyzw
ny.
Stalino
G
Stali
Związku
ZSRR: „
zek Radz
leży w je
szyż rozg
go wrog
skich, wro
radzieck
wszechstr
nia Pol
gieł”.
Słowa t
konsekw
Dzięki p
kiego, dz
Józefa St
1943 roku
Związku
3-dr
wyc
chłop
do mu
Związek
aby umoż
muzum
w w
nie
głodów
500-osob
te udadz
stycznymi
droży pr
ne we ws
szane bę
gniących
dzieckiego
Po dro
wycieczek
panem, K
m. in. za
każdem
Ilość zg
nie więks
nych miej
lejnoci z
od mator
chłopów
produkcy
osiągnieł
N
I
znos
umieli j
małą pon
kilku ty
się ewie
gło, że t
każdem
bardziej
zadania,
lili swe u
nosili po
rośli i do
Saperz
jennej! j
sać o po
niezwidy
magające
słku fizy
kiej decay
ści. Nau
Hartowa
coraz lep
sprzętem
bronią. D
rynarz
botnika i
nauczyc
ciałości,
nym nur

członów Armii Radzieckiej przyniosło wolność narodowi polskiemu. Na tradycyjach tych szkoli się żołnierze, czerpiąc wzór z bohater-
skich swych poprzedników, ucząc się od swych radzieckich towarzyszy broni.

12 października, w 8 rocznicę hi-

Radośnie obchodzą wraz z całym narodem swoje święto. Zawsze gotowi do obrony Ludowej Ojczyzny, zawsze w służbie ludu pracującego, zawsze na straży pokoju, twórcze pracy naszego narodu.

** M. Z. Brzeziński.*

12 października, w 8 rocznicę hi

12

PAŹDZERNIK

Piątek

Wojska Polskiego

Wschód słońca — godz. 5.54
Zachód słońca — godz. 16.51.

Spacerkiem

WROCKAWI

Plastyczne jadłospisy

BRUDNY obrus jest najwięcej szym wrogiem obrusa — powiedział pewien esteta. I słusznie. Najlepszym potwierdzeniem głębokiej prawdy, wytykającej z treści tych słów są serwety pokrywające stołki w barze dawniejszego PDT, a obecnie WZG. Plamy różnego pochodzenia i różnej „mąci” tworzą barwną mozaikę, którą śmiało można ochrzcić mianem plastycznego jadła spisu.

Jasne jest, że tego rodzaju obruski znajdują się w głębokim konflikcie z pojęciem estetyki i przynajmniej działają na konsumenta.

Wniosek jest prosty: albo kierownik baru zużyje trochę mydła i wypierze obrusy, albo zdejmie je ze stołków.

Prosimy o szybką decyzję.

(Ana)

Góra CZPMs

PIĘKNY przykład właściwego stosunku do klientów daje obsługa sklepu CZPMs nr 5 przy ul. Krasińskiego.

W dniu 10 bm. jednej z klientek zabrakło pieniędzy na wykup mięsa. Ekspedientka mimo to odważyła i zatrzymała przedział, czekając aż klientka przyniesie z domu brakującą „resztę”. Wartość tej usługi podkreśla fakt, że miało to miejsce podczas zamykania sklepu i towar został odebrany kilkanaście minut po godz. 19.

Miło nam skonstatować, że jest to już drugi w bardzo krótkim odstępie czasu w naszym „Spacerku”, który mówi o dzielnej postawie pracowników przemysłu mięsnego.

Brawo wrocławski CZPMs! (ZZ)

Brak kl niki

DO REDAKCJI „Spacerków” przyszedł starszy obywatel — jak okazało się później, ojciec pięcioro dzieci. Z zakłopotaniem twarzą wyzierało przynębięnie i rozpacz.

— Bo proszę sobie wyobrazić — zaczął — w całym Wrocławiu, nawet w sławnych „klinikach” dla lalek nie mogę dostać głowy do lalki. Moja czteroletnia córka nie może bawić się przecież lalką bez głowy. A za nową trzeba dać 100 zł.

We Wrocławiu sikańskie tysiące dzieci bawi się lalkami i kilka tysięcy ojców musi „latać” po całym mieście, po to, aby wrzeszczeć nie naprawić zabawki dla swojej pociechy.

Należałoby się spodziewać, że MHD s.r.o. radzi wrzeszczeć poszukiwany artykuł i kupienie główki przestanie być „marzeniem świętej głowy”.

Wózki

UDERZ w stół, a nożyce się odczepią — mówił starszy przystojak. Wyglądało to, że we Wrocławiu nie ma punktów naprawy wózków podłożonych tzw. „gumą indyjską”.

Gdy jednak ukazał się na ten temat „Spacerek” — Redakcja otrzymała natychmiastowe reg adresów, które z satysfakcją podała czytelnikom.

W ten sam sposób chcemy „wysondować” adresy placówek, w których naprawić można dziecinne wózki.

Czyżby w dyrekcji Przemysłu Miejskowego urzędowali sami przed stawiciele tzw. stanu wolnego nie zajmujący się podobnymi sprawami?

(Grab)

Jak wiemy „pojazdy” te psują się kilka razy za „kadencji” jednego dziecka i nie każdy tataś może pozwolić sobie na kupno nowego wózka.

Czyżby w dyrekcji Przemysłu Miejskowego urzędowali sami przed stawiciele tzw. stanu wolnego nie zajmujący się podobnymi sprawami?

(Grab)

Jak wiemy „pojazdy” te psują się kilka razy za „kadencji” jednego dziecka i nie każdy tataś może pozwolić sobie na kupno nowego wózka.

Czyżby w dyrekcji Przemysłu Miejskowego urzędowali sami przed stawiciele tzw. stanu wolnego nie zajmujący się podobnymi sprawami?

(Grab)

Jak wiemy „pojazdy” te psują się kilka razy za „kadencji” jednego dziecka i nie każdy tataś może pozwolić sobie na kupno nowego wózka.

Czyżby w dyrekcji Przemysłu Miejskowego urzędowali sami przed stawiciele tzw. stanu wolnego nie zajmujący się podobnymi sprawami?

(Grab)

Jak wiemy „pojazdy” te psują się kilka razy za „kadencji” jednego dziecka i nie każdy tataś może pozwolić sobie na kupno nowego wózka.

Czyżby w dyrekcji Przemysłu Miejskowego urzędowali sami przed stawiciele tzw. stanu wolnego nie zajmujący się podobnymi sprawami?

(Grab)

Jak wiemy „pojazdy” te psują się kilka razy za „kadencji” jednego dziecka i nie każdy tataś może pozwolić sobie na kupno nowego wózka.

Czyżby w dyrekcji Przemysłu Miejskowego urzędowali sami przed stawiciele tzw. stanu wolnego nie zajmujący się podobnymi sprawami?

(Grab)

Wzrosła w tym roku ilość energii elektrycznej

Mniejsze ograniczenia

będą obowiązywały tej zimy

Musimy jednak być oszczędni rano i wieczorem

CORAZ częściej w godzinach wieczornych zdarzają się wypadki wyłączania dopływu prądu elektrycznego. Niektórzy z mieszkańców skarżą się, że nie mogą zagościć herbaty na kolację, inni znów narzekają, że nawet kosiarki nie ma czym wyprasać, bo żelazko elektryczne nie grzeje, zaś wszyscy razem błądzą w ciemnościach.

W BIEŻĄCYM roku niepomierne wzrosła u nas ilość obiektywów przemysłowych, które, jak wiadomo, zużywają wiele energii elektrycznej. Szczytowe nasilenie zużycia przypada na godziny poranne i wieczorne. Niestety, najczęściej w tym samym czasie prywatni odbiorcy włączają żelazka elektryczne, grzejniki, maszyny itp.

Na rezultat nie trzeba czekać. Po prostu bez najmniejszej nawet ingerencji ze strony elektrowni — światło gaśnie, powodując nieuasadnione a zawinione przez samych konsumentów niezadowolenie.

Z sytuacji można jednak znaleźć wyjście, gdyż prądu jest dosyć. Chodzi tylko o to, by używać go racjonalnie w czasie, kiedy w przemyśle nie ma nań zbyt wielkiego zapotrzebowania.

Dyrekcja Zakładu Zbytu Energii wyjaśnia „Słowu”, że w bieżącym roku godziny ograniczeń korzystania z grzejników są o wiele krótsze niż w roku ubiegłym.

Dawniej — mówi dyrektor ZZE — maszyn elektrycznych nie było wolno włączać już od godziny 16-tej. W tym roku zakaz obejmuje tylko godziny od 7 do 8.30 rano i od zmroku do godz. 20.30, oczywiście tylko w dni robocze.

W jaki sposób zamierzacie wpłynąć na społeczeństwo, by zastosowało się do tych zarządzeń? — pytamy.

Przed wszystkim — słyszymy w odpowiedzi — przeprowadzimy przy pomocy prasy, radia, kina itp. szeroką akcję oświatową. Jesteśmy przekonani, że społeczeństwo zrozumie jej znaczenie i przyjdzie nam z pomocą.

Gdyby ze strony niektórych obywateli zachodziły wypadki niesubordynacji, specjalnie powołane społeczne ekipy kontrolne stosować będą wobec nich surowe sankcje a w tym i odłączenie dopływu prądu na przeciąg jednego miesiąca.

(W-y)

Po 2 wizjach lokalnych

kino „Fama”

będzie czynne od 13 października

PREZYDIUM MRN zarządziło zamknięcie kina „Fama” na Psim Polu. Po dokładnym zbadaniu sali przez komisję wyłonioną przez MRN i Okręgowy Zarząd Kin uznano, że sam budynek oraz sala nadają się do użytku. Kina jednak nie otwarto po dziś dzień.

Wobec tego zainteresowała się sprawa MRN i przeprowadziła jeszcze jedną wizję lokalną. Po naradzie z przedstawicielem wydziału budowlanego OZK, ob. Bobolowiczem, nakazano otworzyć kino w dniu 13 października.

Wniosek gorąco popieramy.

Wniosek gorąco popieramy.

Wniosek gorąco popieramy.

Wniosek gorąco popieramy.

Wniosek gorąco popieramy.

Wniosek gorąco popieramy.

Wniosek gorąco popieramy.

Wniosek gorąco popieramy.

Wniosek gorąco popieramy.

Wniosek gorąco popieramy.

Wniosek gorąco popieramy.

Wniosek gorąco popieramy.

Wniosek gorąco popieramy.

Wniosek gorąco popieramy.

Wniosek gorąco popieramy.

Wniosek gorąco popieramy.

Wniosek gorąco popieramy.

Wniosek gorąco popieramy.

Wniosek gorąco popieramy.

Wniosek gorąco popieramy.

Wniosek gorąco popieramy.

Wniosek gorąco popieramy.

Wniosek gorąco popieramy.

Wniosek gorąco popieramy.

Wniosek gorąco popieramy.

Wniosek gorąco popieramy.

Wniosek gorąco popieramy.

Wniosek gorąco popieramy.

Wniosek gorąco popieramy.

Wniosek gorąco popieramy.

Wniosek gorąco popieramy.

Wniosek gorąco popieramy.

Wniosek gorąco popieramy.

Wniosek gorąco popieramy.

Wniosek gorąco popieramy.

Wniosek gorąco popieramy.

Wniosek gorąco popieramy.

Ryby świeże i wędzone

oraz konserwy

dostaną sklepy Centrali Rybnej

CENTRALA Rybna we Wrocławiu ma rzucić niebawem na rynek sporą ilość konserw rybnych różnych rodzajów, jak skumbrie, byczki, makrele, paszety i inne.

Prócz tego w 10-ciu punktach podległych CR znajdują się śledzie wędzone, filety importowane oraz dorsze solone, wędzone i mrożone. Z ryb żywych dostarczone będą leszcze, okonie, liny, płotki oraz karpie.

Największym obrotem cieszy się sklep Centrali Rybnej nr 1 przy ul. Świerczewskiego.

(Kal)

Wagony z owocami nadchodzą do Wrocławia

PRZED kilkunastu dniami we Wrocławiu można było zaobserwować na punktach sprzedaży handlu uspołecznionego dotkliwy brak owoców.

Obecnie sytuacja uległa znacznej poprawie. Przed kilku dniami dla Wrocławia zakontraktowano 550 tys. kg wyborowych jabłek, w tym 400 ton zimowych i 150 ton tzw. konsumpcyjnych. Od soboty z województw rzeszowskiego i lubelskiego przybywa codziennie od 3-6 wagonów owoców.

Pomyślano również o magazynach na zimę.

W każdy czwartek

mięso i łuszczone

można otrzymać bez bonów

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej od 5 października wprowadza w każdy czwartek sprzedaż mięsa, tuszyczki i wędlin.

W tym dniu wszystkie wędliniarnie handlu uspołecznionego oraz prywatne będą rozprowadzać artykuły mięsne w wolnej sprzedaży. Umożliwi to ludziom, niekorzystającym z bonów otrzymać wyrobów mięsnych.

W pozostałe dni tygodnia sprzedaż odbywać się będzie na bonach.

(ag)

Brak antykwariatu

ANTYKWARIATY miały być otwarte w marcu roku bieżącego. Sprawa ta dotąd nie została rozwiązana. „Dom Książki” tłumaczy się, że nie ma odpowiednich lokali. Ale tłumaczenie nie jest chyba wystarczające?

(Mar)

Dyrekcja WZG obiecuje poprawę

Nie smakuje obiad

gdy brakuje łyżki lub noża

ŁYŻKA od zupy podana do kawy, kompot w głębokim talerzu, brak noża — to usterki w wyposażeniu technicznym naszych lokali gastronomicznych. Jakkolwiek nie są one wielkie, to jednak ze względu na swą masowość urastają do miary problemu, którego rozwiązanie powinno być dla dyrekcji WZG zadaniem dnia.

PIERWSZE kroki już poczyniono. Wszyscy kierownicy placówek masowego żywienia WZG otrzymali z dyrekcji nakaz jak najszybszego sporządzenia spisu brakujących naczyń i oddania go do działu zaopatrzenia. Lecz samo zaopatrzenie, a ściślej wykonanie go, nie rozwiązuje jeszcze całej sprawy.

Główną przeszkodą na drodze szybkiego wyrównania braków w poszczególnych lokalach jest nieoptymalna wprost ilość stuczeń, zniszczeń i zagrożeń przyrządów i naczyń. Duża część personelu obsługującego jeszcze dotychczas nie chce zrozumieć, że własnością państwową należy się opiekować.

W związku z tym dyrekcja WZG postanowiła wydać regulamin określający odpowiedzialność pracowników za zniszczenie naczyń. Należy przypuszczać, że regulamin ten w dużej mierze przyczyni się do zlikwidowania „awarii”.

Jest jeszcze rzecz, której nie podobna pominąć przy rozpatrywaniu tego problemu.

Często zdarza się, że niektóre przedmioty giną. Brakuje łyżeczek, butelek od piwa, noży, szklanek. Trzeba powiedzieć otwarcie: wśród konsumentów trafiają się złodzieje, którzy przywłaszczają sobie nakrycia stołowe. Ludziom tym konieczność trzeba wytłumaczyć szkolidowskie ich postępków, zaś w stosunku do przyłapanych na gorącym uczynku kradzieży zastosować sankcje karne.

Z kwestią tą wiąże się ściśle sprawa żebractwa, która dotychczas jeszcze nie została w lokalach gastronomicznych należycie rozwiązana.

Żebracy i włóczędzy choć mają zapewnioną opiekę ze strony Państwa, wydłubają pieniądze, aby zapewnić sobie „czwartkę”. Dlatego wpuszczanie ich do lokali jest z gruntu niesłuszne.

(Ana)

Radyńnicy wrocławscy oświadczają:

Słowa Józefa Stalina

dają gwarancję siły obozu pokoju

SŁOWA tow. Stalina, które mówią, że Związek Radziecki dysponuje bronią atomową, z większymi u każdego poczucie spokojnej pewności i wiary w utrzymanie pokoju.

ROBOTNICZY wrocławscy, podejmując zobowiązania produkcyjne dla zamykania solidarności ze światowym obozem pokoju na czes 34 rocznicy Rewolucji Październikowej chcą przyczynić się do wzmocnienia siły i potęgi naszej Ludowej Ojczyzny.

Zarząd zakładowy ZMP przy WZPO zobowiązuje się podnieść dotychczasową produkcję na tamach młodzieżowych i indywidualnych na ogólną sumę 274.116 zł.

Brigada młodzieżowa im. Młodej Gwardii zobowiązała się wykonać zamiast 3.470 sztuk odzieży — 3.500 sztuk i utrzymać stuprocentową jakość wyrobu, wyszkolić jed-

ną maszyniarke oraz dbać o czystość maszyn.

Z indywidualnych zobowiązań w spółdzielni krawieckiej „Zgoda”, ob. Marmer postanowił podnieść wydajność swojej pracy w krawalni.

— Słowa tow. Stalina — oświadczył on — wzbudziły we mnie i u moich towarzyszy pewność w siłę obozu pokoju. Wszystkie wysiłki nasu skoncencentrować wokół budowy naszej Ojczyzny.

(S-an)

NOTATNIK WROCKAWSKI

Wstrzymane zostało z powodów technicznych zakładanie we Wrocławiu nowych aparatów telefonicznych. Składanie podań w Dyrekcji Poczt i RUT-T jest bezcelowe.

Zapotrębowanie roczne na opał, jeśli przekracza 15 ton, musi być złożone przez instytucję administrującą domami mieszkalnymi do dnia 15 bm. w Wydziale Handlu MRN w 3 egzemplarzach według wzoru ogłoszonego w numerze A-53 „Monitora Polskiego”.

Kwestionariusze dostać można w Wydziale Handlu (ul. Zapolskiej).

Redaktorzy uczeni! „Po prostu” zbierają się na odprawę dziś o godz. 18-ej w lokalu Wyd. Młodz. Studenckiej (ZW ZMP).

Studenci obowiązani do ukończenia studiów na Wydziale Humanistycznym do dnia 31 bm. zbiorą się dziś o godz. 18-ej w Instytucie Historii (ul. Szewska 49).

Referaty naukowe na dzisiejszym posiedzeniu Towarzystwa Matematycznego wygłosił prof. prof. J. Mikusiński i Cz. Ryl-Nardzewski. Posiedzenie rozpocznie się o godz. 17-ej w sali 106 gmachu Politechniki.

Widowiska i imprezy

MELODIE WIDZA — godz. 14 „Zajac mały, przemadraly”, godz. 16 i 19.30 — „Wodewil warszawski”.

KONCERTY STUDIO P. RADIA — Krzyki — godz. 19 — „Pieśni i arle rosyjskie i radzieckie”.

WYSTAWY MUZEUM SŁASKIE — pl. Wojewódzki — „Galeria malarstwa polskiego i sztuki śląskiej”, „Okręgowa wystawa plastyków wrocławskich”.

MUZEUM HISTORYCZNE — Stary Ratusz — Rynek — „Średniowieczny Kraków”.

ARCHIWUM PAŃSTWOWE — ul. Gdńska 2 — „Polskość Śląska w dokumentach”.

MUZEUM WOJSKA POLSKIEGO — ul. Tamka 1 — Dział Wystaw. ZWP ART PLASTYKÓW — ul. Słoneczna 28 — „Wystawa jesienna”.

KINA SŁASK — „Ostatni rejs” (NRD) — godz. 16, 18 i 20.

SCALA — „Albeniz” (arg.), godz. 15.45, 18 i 20.15.

WARSZAWA — „Nickolaus Nickleby” (ang.), godz. 15.45, 18 i 20.15.

PRZODOWNIK — „Słonec wschodzi” (wł.), godz. 15.45, 18 i 20.15.

POKOJ — „Ludzie i myszy” (amer.), godz. 16, 18 i 20.

POLONIA — „Pustelnia Parmeńska” ser. II (franc.), godz. 16, 18 i 20.

PIER — „Trójka trefli” (czes.), godz. 16, 18 i 20.

TECZA — „As wywiadu” (radz.), godz. 16 i 18.

LETNIE — „Kwiat miłości” (radz.), godz. 19.

DWOROWE — Aktualności — godz. 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22 i 23.

FAMA — nieczynny.

ROBOTNIK — „Pieśń jest pięknym życiem” (węg.), godz. 19.

OGROD ZOOLOGICZNY — otwarty od godz. 9-19.

FOTOPLASTIKON — „Podróż po Niemczech” cz. I Czynny od godz. 9-21.

NOCNE DYŻURY APTEK

SPOŁ. Nr. 1 — ul. Partyzantów 25,

SPOŁ. Nr. 11 — ul. Witosa 47,

SPOŁ. Nr. 17 — ul. Pułaskiego 16,

SPOŁ. Nr. 146 — ul. Mikotaj 46,

SPOŁ. Nr. 19 — ul. Słowiańska 32,

SPOŁ. Nr. 19 — ul. Średzka 33 (Leśnica).

OŚTRIE DYŻURY SZPITALI

SZPITAL MIEJSKI Nr 4 (oddz. chir. i wewn.) — ul. Józefa 2,

SZPITAL MIEJSKI Nr 5 (oddz. dzieci) — ul. Kasztanowa 64/66,

SZPITAL WOJEWÓDZKI (oddz. laryngol.) — ul. Wszystkich Świętych 1.

SŁOWO sportowe

Trasy są wytyczone

Koła sportowe Wrocławia

gotowe do Marszów „Szlakami Zwycięstw”

Tylko dwa dni dzieli nas od rozpoczęcia Marszów „Szlakami Zwycięstw”. Prawie we wszystkich kołach ukończono już przygotowania. Do Miejskiego Komitetu Kultury Fizycznej bez przerwy napływają zgłoszenia od kół i zrzeszeń sportowych. Trasy są już wytyczone. Czekamy z niecierpliwością niedzieli — oświadczył nam pracownik MKKF ob. Munk.

(V) Kuśmirek otwiera listę 1.500-metrowców

SREDNIODYSTANSOWCY Dolnego Śląska uzyskali w tegorocznym sezonie bardzo dobre wyniki. Ostatnio podawaliśmy tabelkę najlepszych 800-metrowców. Dziś omówimy konkurencję 1500 m. W tabelce „Słowa” prowadzi gwardzista Kuśmirek, który czas 4:01,0 osiągnął w Moskwie na zawodach Polska — ZSRR. Drugim w tym tegorocznym legitymuje się jego kolega klubowy, Długoborski — 4:04,8 min. (czas ten uzyskał na Spartakiadzie).

W tabelce „dziesięciu najlepszych” naszego okręgu znalazło się miejsce dwóch biegaczy prowincji. Są to: utalentowany Pionka z białostockiego Włókniarza i rewelacja mistrzostw Dolnego Śląska — Królowski (Włókniarz Kamienna Góra).

Również w tej konkurencji notujemy wysoką przeciętną w porównaniu z wynikami uzyskanymi w latach ubiegłych. Tak np. w 49-tym roku drugi wynik w tabeli wynosił 4:17,0, gdy w sezonie tegorocznym dziesiąty zawodnik legitymuje się czasem 4:16,4 min.

TABELKA

1. Kuśmirek (Gwardia) 4:01,0.
2. Długoborski (Gwardia) 4:04,8.
3. Pionka (Włókniarz Biel.) 4:07,0.
4. Burka (Gwardia) 4:08,3.
5. Leśniak (AZS) 4:08,4.
6. Królowski (Włókniarz Kam. Góra) 4:11,3.
7. Tokarski (OWKS) 4:12,0.
8. Kowalski (OWKS) 4:15,8.
9. Czerniak (OWKS) 4:15,8.
10. Malaszkiewicz (Gwardia) 4:16,4.

(Zuk)

Wszystko składa się na to, że tegoroczne marsze wypadną na terenie Wrocławia o wiele lepiej niż poprzednie, zarówno pod względem liczby startujących jak i organizacji.

Mogliśmy się o tym przekonać odwiedzając koła sportowe przy wrocławskich zakładach pracy. Prawie wszędzie panuje entuzjazm i podobnie jak w MKKF-ie oczekuje się startu. Jednak w czasie naszej wędrowki trafiliśmy też na koła, gdzie w ogóle nie pomyślano o przygotowaniach do marszów. Zapomniano też o SPO.

ZNÓW UNIA

PRZY Liceum Poligraficznym znajduje się koło sportowe ZS Unia, w którym zrzeszona jest większość młodzieży szkoły. Marsze Jesienne są wielkim wydarzeniem w życiu zakładu. Spokojny tok codziennej pracy został nagle zburzony. Młodzież, ledwie kończy lekcje pędzi już na boisko, na treningi.

Tak już jest od młodości. Wszystko mamy przygotowane — mówią uczniowie, tylko... nie przeprowadzono jeszcze badań lekarskich.

MŁODE KOŁO

PRZED kilkoma tygodniami w Państwowym Przedsiębiorstwie Kształcenia i Krawców nie wiadomo co to są Marsze Jesienne. Dopiero, gdy zorganizowano tu koło sportowe i rozpoczęto pierwsze treningi, pracownicy tej instytucji zainteresowali się imprezą. A że pracują dobrze, najlepiej świadczy ilość 50-ciu osób zgłoszonych do niedzielnych zawodów.

„TRICOT”

Gdy wejdziesz do Spółdzielni „Tricot” wpadasz od razu w wir gorączkowej pracy. Terkot maszyn do szycia, przy których siedzą pochylone młode kobiety, to pierwsze, co zdołasz zauważyć. Pytasz o koło sportowe. Jest. Funkcjonuje od kilku miesięcy, lecz wyniki jego działalności nie są nadzwyczajne.

Zadna z nas nie posiada odznaki SPO — mówi młoda dziewczyna odrywając się na chwilę od zajęć. Do marszu też nie przygotowaliśmy się, gdyż nikt nas nie poinformował jak

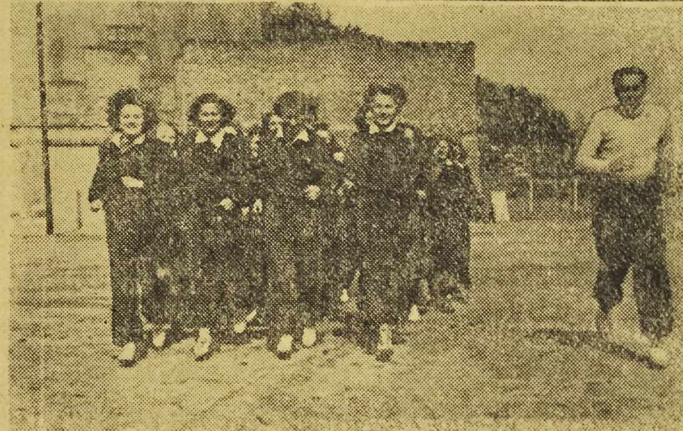
SPO — odznaka każdego sportowca

się zabrać do treningów. A może zrzeszenie Włókniarz nic o nas nie wie?

PPK „RUCH”

KOŁO przy Państwowym Przedsiębiorstwie Kolportażu „Ruch” pracuje stosunkowo od niedawna. Początki, były jak zawsze trudne. Mimo to pracownicy instytucji postanowili wziąć udział w Marszach Jesiennych, zgłaszając 25 osób.

M. Bilewicz



We wszystkich kołach i klubach sportowych trwają przygotowania do marszów jesiennych. Na zdjęciu trening w ośrodku sportowym Gwardii w Jeleniej Górze.

Godna pochwały inicjatywa

Miejski klubowy turniej pięciarski organizuje Stal Pafawag

KILKAKROTNE pisaliśmy już na temat konieczności organizowania tzw. „czwartków bokserkich”, na których młodzież wszystkich klubów naszego miasta posiadałaby możliwość wypróbowania swych sił. Przecież nie każdy pięściarz biorący udział w treningach, ma możliwość walczenia w pierwszej drużynie swego klubu.

Często są w sekcji lepszy, bardziej rutynowani zawodnicy i dlatego też młodzież palący się do boksu, z rękawicami styka się tylko w czasie walk sparingowych. Pojedynki treningowe nie może jednak zastąpić prawdziwej walki.

Dlatego też przykładać należy inicjatywę kierownictwa sekcji bokserkiej Stali Pafawag, która postanowiła zorganizować w sobotę 13 bm. o godz. 18-tej tzw. ogólnoklubowy turniej pięciarski z udziałem zawodników wrocławskich klubów: Gwardii, Ognia, Kolejowa, OWKS-u i gospodarzy.

Sportowcy MRN przekraczają plan zdobywania SPO

CORAZ częściej napływają meldunki z kół sportowych o przekroczeniu planu zdobywania odznak SPO na rok 1951. Ostatnio otrzymaliśmy meldunek koła sportowego Ognia przy Miejskiej Radzie Narodowej we Wrocławiu, donoszący, że do końca bieżącego roku członkowie koła wypełnią plan zdobywania odznak SPO w 150 procentach.

(Bil)

Gdy wszyscy się gniewają...

O dolnośląskim szczypiorniaku

PAMIETAMY wszyscy mistrzostwa okręgu w szczypiorniaku, rozgrywane na wiosnę br. Rozgrywki były bardzo ciekawe, ścigały na boiska dość dużo publiczności i zanosilo się na to, że mistrz okręgu zostanie wyłoniony bez specjalnych kłopotów.

Sytuacja zaczęła się wikać wtedy, gdy nadziedziczył ostatniego spotkania mistrzostwa między OWKS a Stalą Pafawag. Mecz miał zdecydować o tytule mistrza, i jednocześnie o

prawie reprezentowania Dolnego Śląska w rozgrywkach ogólnopolskich.

W oznaczonym terminie drużyna Stali wybiegła na boisko oczekując przybycia przeciwnika. Niestety, wojakowi nie stawił się i siedzą odgrywał walkower dla Stali. Wydawało by się, że sprawa jest przesądzona i mistrz okręgu został wyłoniony. Ale tak nie było. OWKS jeszcze przed zawarciem walkoweru przesłał sekcję KSIS złożyć usprawiedliwienie swojej absencji i jednocześnie prosił o dodatkowy termin spotkania.

Na tym zakończyła się właściwie historia mistrzostwa okręgu, bo oto teraz wszyscy zaczęli się na siebie gniewać. OWKS gniewa się na Stal, że żąda walkoweru, Stal gniewa się na WKFF, że jej tego walkoweru nie chce przyznać, a sekcja KSIS WKFF poganiwiała się o stentacyjnie na obie drużyny i nie rozstrzygnęła tej sprawy ani na jedną, ani na drugą stronę.

Mistrz okręgu nie został wyłoniony i ogólnopolskie rozgrywki odbyły się bez przedstawiciela Wrocławia.

Wina leży wyłącznie po stronie działaczy WKFF, którzy widocznie zastanawiali się długo czy zarządzić dodatkowe spotkanie, czy przyznać walkower, czy też rozstrzygnąć o tytule przez ciągnięcie galek.

Nie doszli prawdopodobnie do porozumienia, ponieważ do dziś nie wiemy kto właściwie ma prawo noszenia miana najlepszego drużyny Dolnego Śląska. Zbagatelizowanie tej sprawy świadczy wyraźnie o nieporadkach, jakie istnieją jeszcze w wojewódzkiej sekcji KSIS, która przez cały sezon letni była pogrążona w błogim śnie.

Jak się dowiadujemy, sekcja obudziła się nareszcie i zamierza zorganizować rozgrywki szczypiorniaka o puchar WKFF. Radzimy działaczom zastanowić się poważnie nad sposobem ich przeprowadzenia, bo obawiamy się, że pod koniec rozgrywek gracie będą musieli grać w futrach. No i pytamy się: co jest właściwie z mistrzostwami okręgu?

(Klm)

Skład pływaków D. Śląska na mecz ze Stalą

JAK JUŻ podawaliśmy, w niedzielę o godzinie 18-ej odbędzie się mecz pływacki Stali Pafawag — Dolny Śląsk. W skład reprezentacji Dolnego Śląska wejdą następujący zawodnicy: 200 m. dow. m. Zalewski, Rybacki, 100 m. gr. k. Jagodziński, Mucha, 200 m. kl. m. Rotkiewicz, Nikodemski, Kozak, 100 m. kl. A. k. Stokpówna, Herbaczek, 100 m. gr. m. Gnieduk, I. I. Gut, Zalewski, 100 m. dow. m. Buczkowski, Skarżycki, 100 m. dow. k. Jagodziński, 100 m. kl. B. m. Klecka, Snieżko, 100 m. kl. B. k. Ruppówna, Herbaczek, 50 m. gr. m. Rustecki, Buczkowski, Rybacki.

Sztafety 4 x 100 m. zmien. m. Wrocław I: Igut, Nikodemski, Klecka, Buczkowski, Wrocław II: Gnieduk, Rotkiewicz, Snieżko, Skarżycki, rezerwa — Zalewski, Kozak, Skrzetuski, Rybacki. 5x50 m. dow. k. Jagodziński, Mucha, Bahr, Kwaśnica, Ruppówna, rezerwa — Herbaczek — 10 x 50 m. m. Buczkowski, Rybacki, Kajda, Gnieduk, I. Skarżycki, Rączka, Rustecki, Kluz, Zalewski, Hawranek, rezerwa — Oborski, Rotkiewicz.

Pilka wodna: Skrzetuski, Kajda, Hawranek, Zalewski, Kluz, rezerwa — Rybacki, Kędzia, Kozak.

★

Dzisiaj o godzinie 19-ej w lokalu WKFF pokój 118 odbędzie się nadzwyczajne zebranie sekcji pływackiej. Obecność obowiązkowa.

★

Ważne zebranie sekcji żeglarskiej ZKS Stal odbędzie się 13 bm. o godz. 18-ej na przystani przy ul. Rzeźbiarskiej 4.

★

Trening sekcji wycieczkowej siatkówki żeńskiej AZS odbędzie się dziś o godz. 20 w sali WSWF przy ul. Vitełłowa.

★

Sekcja gimnastyczna ZKS Stal — Pafawag zawiadamia, że treningi sekcji odbywają się w czwartki o godz. 19 — 21 i w soboty o 17 do 19 w sali gimnastycznej przy ul. B. Pollaka 82. (gimnastyka parterowa i przyrządowa).

(Kim)

Hans Marchwita

„Araganda”

Przekład J. Brodzkiego

(1)

Selim tak głośno kłął i wymyślał po arabsku, że każdy z Marokańczyków, który okopał się po tamtej stronie, musiał go słyszeć.

Tamci krzyknęli mu na to: — A ty czego szukasz u tych przeklętych czerwonych u tych niewiernych psów?

Selim odpowiadał im: — Jestem tu, żeby was, sługusy kapitalistów, którzy

liżą ręce naszym gniebielom, ukarać za to, żeście zdradzili naszych braci w Maroku. Zaraz was wszystkich pozabijam i żaden z was nie wróci do domu.

Selim kłął i groził im dalej: — Możecie się chować, jak chcecie — i tak widzę każdego z was i jeżeli będę chciał, pozabijam was po kolei.

Daję wam czas, żebyście przeszli na naszą stronę i obiecuję, że nikomu nie stanie się krzywda. Ale jeżeli nie przejdziecie, powystrelam was wszystkich z karabinu maszynowego, żaden nie zostanie przy życiu.

Marokańczycy krzyknęli: — Przecież wierzysz w Mahometę.

— Wierzę w Mahometę — wołał do nich Selim. To się wie. Nie złamię wiary i nie będę strzelał do swoich braci. Ja strzelam tylko do swoich wrogów, a wy jesteście wrogami, skoro chcecie zostać po tamtej stronie.

Po takich przemówieniach zdarzało się czasem, że poszczególni Marokańczycy przechodzili z bronią na naszą stronę, a kiedyś przyszło ich od razu siedemnastu.

Ci, pozostali po tamtej stronie, doświadczali na sobie

celności strzałów Selima, siłę jego nienawiści i jego odwagi.

Nie jeden z nich pozostał na zawsze pod Parco del Jesy i zgniół nie pogrzebany przed przeszkodami z drutu kolczastego i okopami, które Marokańczycy wielokrotnie usiłowali zdobyć — jednak bezskutecznie.

Nie jeden z nich zapewne, zanim skończył marnie, wyciągał rękę do Selima, czekał na jego słowa, na tyk wody z jego pełnej manierki.

Alarm.

Batalion „Dąbrowszczaków” szybko odjeżdża ciężarówkami.

„Na front pod Jamara” — powiadają.

Dzieje się to w lutym i jest bardzo zimno.

Cieżarówki mkną po długiej, asfaltowej szosie. Jest to właściwie mówiąc, ostatnia już droga, łącząca Madryt z tyłami frontu.

W oddali grzmi kanonada rozpoczynającej się bitwy.

Faszyści przeszli do natarcia i w jednym miejscu udało im się przełamać linię obrony republikańskich wojsk. Cieżarówka pędzi przez miasto Araganda, któremu zagraża bezpośrednie niebezpieczeństwo. Widać rzekę i liczne mosty przerzucone przez nią.

Na zboczach górskich i w gajach oliwnych, położonych na przeciwnym brzegu, coś pobyskuje i zmierza w tym kierunku — to Marokańczycy.

General Łukacs czeka na przybycie „Dąbrowszczaków” w pobliżu jednego z mostów. Stoł wyprostowany z lornetką przy oczach, mimo iż pociski mocno gwizdają dookoła.

— Natychmiast obsadzić domy na skraju — pada rozkaz — Celownik 800.

Selim, Abraham, Król i Adamowicz zmieniają się kolejno przy karabinie maszynowym. Z okien górnych pięter i z dachu domu zaterkotało pięć, a może i więcej kaemów.

Dokoła wybuchają pociski, którymi ukryte w gaju oliwnym, faszyzowskie czołgi, wspierają natarcie Marokańczyków.

(Dalszy ciąg nastąpi)